

Wkład polskich badaczy w poznanie naukowe Syberii. Tradycja i współczesność

Tomasz Wites

Polish researchers contribution to scientific cognition of Siberia – tradition and modernity

Abstract: This study corresponds with regional studies on historical geography. The basic objective of this paper is to describe the role of Polish researchers in the scientific exploration of Siberia in the past and today.

Keywords: Siberia, Polish researchers, science, cognition

Wstęp

Przedstawienie wkładu polskich badaczy w poznanie naukowe Syberii wpisuje się w opracowania z geografii historycznej. Warto rozpocząć od sprecyzowania obszaru badań, gdyż Syberia znajdująca się w azjatyckiej części Rosji to region, który trudno jednoznacznie zdelimitować. Najczęściej jako granice Syberii podaje się Ural na zachodzie, Ocean Arktyczny na północy, dział wodny zlewisk Oceanu Arktycznego i Spokojnego na wschodzie oraz stepy Kazachstanu i Mongolii na południu. Przy takim określeniu granic Syberia zajmuje obszar około 10 mln km² i nie obejmuje regionu rosyjskiego Dalekiego Wschodu. W niniejszej pracy Syberia traktowana jest jako obszar tożsamy z całą azjatycką częścią Rosji (12 765 900 km²). Tego rodzaju ujęcie występuje w większości prac opisujących ten region w kontekście historycznym.

Materiał bibliograficzny dotyczący Syberii, w tym odnoszący się do jej naukowego opisu, jest niezwykle bogaty. Autor niniejszego tekstu, zdając sobie sprawę z ograniczeń w zakresie objętości prezentowanego materiału oraz mnogości prac,

które w formie obszernych tomów wprowadzają czytelnika w podjętą tematykę, świadomie określił meritum pracy. Skupiono się przede wszystkim na przedstawieniu i ocenie początków geograficznego poznawania Syberii. Współczesny wymiar badań prowadzonych przez Polaków w tej części świata należy pozostawić ocenie przyszłych pokoleń.

Wśród materiałów, które stały się podstawą niniejszego opracowania, ważne miejsce zajmuje *Bibliografia historii geografii polskiej* Antoniego Jackowskiego (2014). Compendium to pomogło w odnalezieniu wszystkich publikacji, które już w samym tytule zawierają bezpośrednie odwołanie do Syberii, regionu, któremu część polskich geografów, w różnych okresach i z różnych powodów, poświęciło swoją naukową karierę. We wspomnianej bibliografii znajduje się siedem publikacji spełniających to kryterium i to one, uzupełnione o inne, równie cenne świadectwa dotyczące obecności polskich badaczy na Syberii i roli, jaką odegrali oni w naukowym poznaniu tego regionu, stały się kanwą poniższego tekstu. We wspomnianej *Bibliografii* znalazło się także publikacja autora niniejszego opracowania (*Wyludnianie Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu* [Wites 2007]).

Podstawowym założeniem tej pracy jest określenie roli polskich badaczy w poznaniu naukowym Syberii. Cel ten zrealizowano poprzez uporządkowanie bogatego materiału faktograficznego w kilku płaszczyznach tematycznych. Jedną z nich jest czas realizowanych badań – przedstawiono więc charakterystykę wkładu badaczy polskich w poznanie naukowe Syberii w szerokim horyzoncie czasowym. Równie istotne jest określenie, którzy badacze prowadzili badania stacjonarne w Polsce na podstawie literatury przedmiotu, a którzy realizowali empiryczne badania terenowe na Syberii. Tym samym niniejsze opracowanie wpisuje się w mające długą tradycję regionalne studia z zakresu geografii historycznej. Prezentowane spojrzenie nie przedstawia całości problematyki, dotyka zaledwie kilku jej wymiarów.

Ostatnią kwestią godną ujęcia we wstępie do niniejszej pracy jest fakt, iż studium to zostało wzbogacone o bezpośrednie obserwacje terenowe poczynione przez autora artykułu na Syberii. Wykorzystane materiały opisowe zostały zgromadzone w Polsce oraz podczas kilku wyjazdów badawczych do Rosji.

Polacy na Syberii

Na temat obecności Polaków na Syberii powstało wiele wartościowych prac, przy czym wśród opracowań z przełomu XIX i XX wieku szczególne miejsce zajmują prace Zygmunta Librowicza (1884), Stanisława Nowakowskiego (1926) i Michała Janika (1928). Reprinty dwóch z wymienionych prac zostały wydane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku (Janik M. 1991; Librowicz Z. 1993).

Doceniając niezwykłą skrupulatność Janika i Librowicza, warto zwrócić uwagę na ich olbrzymią pokorę, którą odzwierciedlają słowa ze wstępu napisanego przez Janika do jego pracy:

Wydając niniejsze studium, mające poprzednika w dziele Z. Librowicza sprzed kilkudziesięciu lat, nie rośmy sobie pretensji, że jest ono doskonałe i wyczerpujące. Ujmuję w każdym razie największą ilość pozycji bibliograficznych, korzysta z rękopisów i doprowadza dziejów związków polsko-syberyjskich do upadku caratu. Bierze zawsze źródła z pierwszej ręki, z wyjątkiem urzędowych rosyjskich, które – ciągle jeszcze trudno dostępne – dopiero przez przyszłych historyków mogą być w szerokim zakresie użytkowane (...). Dając najpełniejszy na razie obraz stosunków polsko-syberyjskich w ich historycznym przebiegu, pragniemy znaleźć jak najrychlej uzupełniaczy, pogłębiciele i następców (Janik 1928, s. I).

W późniejszym okresie powstały kolejne opracowania, pozwalające czytelnikowi zapoznać się z tą obszerną, acz trudną w weryfikacji materią. Należy wskazać niezwykle obszerne i merytorycznie wartościowe prace Antoniego Kuczyńskiego (1972, 1993).

Najstarsze historycznie opisy Syberii dokonane przez Polaków pochodziły z prac prowadzonych poza Syberią, na podstawie dostępnych materiałów bibliotecznych, zawierających relacje jeńców i zbiegów z księstwa moskiewskiego czy też wspomnienia osób podróżujących na Wschód.

W gronie autorów, którzy nie podróżowali po Syberii, a których dzieła przyczyniły się do poznania i odkrycia tej części świata dla Europejczyków, był Maciej Miechowita (1457–1523). Ten geograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zasłynął wydanym w Krakowie w 1517 roku *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana et de contentis in eis*.

W przedmowie do jednego z wydań tego *Traktatu*, opublikowanego przez Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR w 1936 roku, na stronie 38 czytamy: „Książka tego człowieka o dwóch Sarmacjach była pierwszą, która odkryła Rosję i graniczące z nią kraje tatarskie pozostałej Europie”, a na stronie 40: „w niektórych

poglądach autora... [*Traktat*] zadziwiająco zgadza się z wnioskami lub przypuszczeniami najbardziej przodujących badań naszego czasu” (cyt. za: W. Słabczyński 1988: 38, 40). Dzieło Miechowity zyskało w XVI wieku duży rozgłos w Europie i przyczyniło się do spopularyzowania opinii, że „Portugalczyki objawili Europie Indie i Afrykę, zaś Polacy objawili jej wschód Europy i Azję” (W. Słabczyński 1988).

Najsłynniejszym zesłańcem uczestnikiem kofederacji barskiej, który zostawił po sobie trwałą ślad w rozszerzaniu horyzontu geograficznego o różnych częściach świata, w tym o Syberii, był Maurycy Beniowski, który relację z pobytu w tym regionie zawarł w dzienniku podróży (Beniowski 1898). Trwa spór na temat faktycznych zasług Beniowskiego, ale nie ulega wątpliwości, że już Józef Morozewicz pisał o nim w 1885 roku na łamach „Kosmosu” (W. Słabczyński 1988), powołując się na artykuł *Wyspy Komandorskie* Benedykta Dybowskiego (1885). Mało który polski badacz doczekał się tak wielu komentarzy i zróżnicowanych pod względem treści odwołań w tekstach naukowych i popularnonaukowych jak Beniowski.

Poczet słynnych zesłańców, filaretów, którzy zostali zesłani na Syberię, rozpoczyna Józef Kowalewski. W latach 1827–1831 uczony ten odbywał po Azji Wschodniej podróżę (dotarł między innymi nad Bajkał oraz do źródeł Amuru), które zaowocowały publikacjami książkowymi, w tym słownikami. Po filaretach napłynęła kolejna fala zesłańców polskich, uczestników powstania listopadowego. W tym gronie należy wskazać Adolfa Januskiewicza, początkowo zesłanego do Tobolska, później do Iszymia. Do Tobolska został zesłany, także za udział w powstaniu listopadowym, Antoni Pausza. Napisał on *Pamiętnik własnoręczny*, obejmujący między innymi lata spędzone na Syberii. Rękopis tego pamiętnika przechowywany był w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (W. Słabczyński 1988).

Nowa fala zesłańców pojawiła się na Syberii po powstaniu styczniowym. W tym gronie znalazło się trzech przyjaciół: przyrodnik Dybowski, geolog Aleksander Czekanowski i geolog Jan Czerski. Jak pisze Wacław Słabczyński (1988), spuścizna po Dybowskim to około 170 prac naukowych poświęconych Syberii. Jego nazwisko zostało uwzględnione w 50 nazwach opisanych zwierząt, na przykład ryby głębinowej (*Comephorus dybowskii*) i foki bajkalskiej (*Phoca baicalensis dybowskii*). Dybowski (1900) chętnie dzielił się z szerszą publicznością wynikami swoich badań, między innymi na łamach „Kurieria Lwowskiego”.

Kolejnym ważnym polskim badaczem Syberii był Czekanowski, który mimo zaledwie kilkuletniego okresu zsyłki i przedwczesnej śmierci samobójczej, pozostawił po sobie godne podziwu wyniki badań stawiające jego osiągnięcia w rzędzie dorobku nauki światowej. Czekanowski rozpoczął regularne prace badawcze

w wieku trzydziestu siedmiu lat, a zakończył je, mając zaledwie czterdzieści cztery lata. Sam nie opracował ani nie opublikował zebranych materiałów. Do historii nauki Czekanowski przeszedł głównie jako geolog, ale miał również gruntowne przygotowanie w zakresie innych nauk przyrodniczych. Zapoczątkował regionalne badania geograficzne północno-wschodniej Syberii (Kolasińska 1976).

Fłorensow (1962), porównując dorobek Czekanowskiego z pracami jego następcy Czerskiego, napisał, że „(...) rola Czekanowskiego ze względu na różne okoliczności była znacznie skromniejsza. On uchylił drzwi do geologicznego poznania Przybajkała, Czerski natomiast potrafił w nie wejść”.

Czerski przybył na Syberię przed ukończeniem osiemnastego roku życia jako zesłaniec za udział w powstaniu 1863 roku. i badaniu tego rozległego obszaru poświęcił ponad dwadzieścia pięć lat. Wyrazem wielkiego uznania dla zasług Czerskiego jest wydana w 1956 roku w Irkucku monografia zawierająca między innymi spis publikacji, nieopublikowane wcześniej materiały i notatki terenowe. W przedmowie podkreślono, że znajomość naukowego dorobku Czerskiego, wnikliwe badanie jego wszechstronnej twórczości i wyjaśnianie poglądów jest obowiązkiem wszystkich syberyjskich pracowników naukowych. Najważniejszym osiągnięciem Czerskiego były badania brzegów Bajkału – ich wyniki pozostają aktualne do dziś. Na obszarach górskich opisał on etapy rozwoju rzeźby, uważany jest za autora, który wprowadził pojęcie wieku rzeźby (Kolasińska 1973). Oceny poglądów Czerskiego dokonał między innymi K.K. Markow (1952): „(...) nie można wyrazić (...) największego zdumienia i uznania, czytając opublikowane w ubiegłym stuleciu słowa Czerskiego, które z powodzeniem mogą być podstawą pracy o czwartorzędzie”.

Z innych polskich badaczy, którzy również odegrali ważną rolę w naukowym poznaniu Syberii, należy wymienić: Sieroszewskiego (geograf, pisarz, etnograf, uwięziony w 1878 roku za działalność rewolucyjną, został w 1880 zesłany do Jakucji), Edwarda Piekarskiego (etnograf i językoznawca, znawca języka jakuckiego), Leona Hryniewieckiego (lekarz, przyrodnik, prowadził badania na Sachalinie i Wyspach Komandorskich, od 1889 roku jako naczelnik okręgu anadyrskiego prowadził na Półwyspie Czukockim obserwacje geologiczne, faunistyczne i etnograficzne), Bronisława Piłsudskiego (wybitny znawca kultury Ajnów, podejrzany o udział w zamachu na cara Aleksandra III, został w 1887 roku zesłany na Sachalin). Warto wymienić również Leonarda Jaczewskiego (geolog, geograf, uczestnik ekspedycji sajańskiej), który zajmował się badaniem pokryw węgla w Syberii Zachodniej. Należał on do pionierów badań geotermicznych w Rosji, zwłaszcza w zakresie studiów nad wieczną marzłocią (Wójcik 1982).

Jednym z czołowych polskich geografów, którego postanowiono opisać szerzej, a który poświęcił znaczną część swojego życia eksploracji Syberii, był Karol Bohdanowicz, postać niezwykle ważna dla całego środowiska geograficznego. Pełnił liczne funkcje, przede wszystkim jednak był Przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Geograficznego w latach 1920–1924.

Bohdanowicz uważany jest za jednego z najwybitniejszych badaczy Azji. Dokonał wielu odkryć geograficznych i zostawił po sobie ponad dwieście prac naukowych. Miał gruntowne wykształcenie, był geografem, geologiem, inżynierem górnikiem i – jak sam podkreślał – podróżnikiem. Już jako dwudziestoletni student badał góry Uralu podczas wyprawy kierowanej przez Fieodosija N. Czernyszewa (Riezanow 1976). Później, w latach 1892–1895, prowadził niezwykle ważne badania hydrogeologiczne wzdłuż planowanej trasy kolei transsyberyjskiej. W ich trakcie odkrył wspólnie z geologiem Piotrem Jaworowskim (1862–1920) pokłady węgla kamiennego pod Czeremchovem (obecnie Zagłębie Czeremchowskie). Zasłynął również z odkrycia złóż złota w górach nad Morzem Ochockim (T. Słabczyński 2004). Szeroką wiedzę na temat warunków zalegania surowców i ich właściwości zawarł w trzytomowym dziele *Surowce mineralne świata*, wydanym w latach 1952–1953.

Bohdanowicz zasłynął również z licznych odkryć dokonanych na wyspie Sachalin. Jest autorem opisu geograficznego Półwyspu Kamczackiego, w tym licznych obiektów hydrologicznych (źródeł, lodowców). Pasjonowały go wulkany – badacze Kamczatki do dziś powołują się na jego opisy wulkanów. Wyrazem uznania za trud i pracę polskiego uczonego było nazwanie jego nazwiskiem licznych obiektów geograficznych w Rosji. Są to: wulkan na wyspie Paramuszyr w archipelagu Kuryli, lodowiec w Górach Środkowokamczackich, przylądek na południu wyspy Sachalin oraz miejscowość w zachodniej Syberii (*Księga pamiątkowa ku czci prof. Karola Bohdanowicza* 1951).

Wielka aktywność badawcza Bohdanowicza na Syberii nie oznaczała zawieszenia jego projektów w Polsce (badał między innymi złoża rud cynku i ołowiu). Uczestniczył on również w licznych wyprawach naukowych we Francji, Algierii czy Rumunii (Wójcik 1997). Bohdanowicz był nagradzany na forum międzynarodowym za aktywność naukową – za mapę topograficzną i geologiczną Kamczatki, którą wykonał z Nikołajem N. Lelakinem, otrzymał złoty medal na Wystawie Powszechnej w Paryżu w 1900 roku (*Księga pamiątkowa* 1951).

Należy także pamiętać, że wśród odkrywców Syberii byli też tacy, którzy dotarli za Ural dobrowolnie. Szukając wśród nich zasłużonych geografów, należy wskazać Stefana Baranowskiego, jednego z projektantów linii transsyberyjskiej.

Był on autorem map i prac geograficznych publikowanych w trzech językach (W. Słabczyński 1988).

Kolejna fala przymusowych migracji z ziem polskich na Syberię miała miejsce po powstaniu Związku Radzieckiego; największe rozmiary osiągnęła w okresie reżimu stalinowskiego. W zróżnicowanym gronie osób, które wbrew własnej woli znalazły się wówczas w tym regionie, byli również geografowie. Niemożność powrotu do Polski połączona z chęcią wykorzystania własnego doświadczenia badawczego zrodziła wiele indywidualnych historii, których wspólnym mianownikiem jest zmaganie się z trudnościami oraz próby uczestniczenia w poznaniu naukowym Syberii. Choć historie tych osób zasługują na szczegółowe przedstawienie, w wielu przypadkach jest to niemożliwe. Część z nich nigdy nie wróciła do Polski, inni po powrocie nie chcieli lub nie mogli opisać swoich doświadczeń.

W niniejszym opracowaniu zostaną przedstawione losy przedstawiciela lwowskiego ośrodka geograficznego Władysława Wojtowicza. Jego historia ukazuje realia, z jakimi musiał się zmierzyć geograf, który chciał się realizować w zdobytym zawodzie. Równie istotne wydaje się wskazanie osoby, dzięki której historię Wojtowicza mogło poznać szersze grono czytelników, oraz nakreślenie czasu, w którym było to możliwe. Na łamach trzeciego numeru „Czasopisma Geograficznego” losy Władysława Wojtowicza opisał Alfred Jahn (1989), jego dawny kolega, asystent na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ten późniejszy przewodniczący Polskiego Towarzystwa Geograficznego, uzasadniając publikację listów otrzymywanych od Wojtowicza z Syberii, pisał:

Postanowiłem listy te, a raczej spore ich fragmenty, ogłosić drukiem, kierując się dwoma względami: 1) pisane przez geografa są one przykładem niezwykłej woli ich autora, który chociaż chory i skazany na ciężką pracę w lesie, patrzy jak geograf na niezwyklej krajobraz tajgi. Szuka możliwości badań naukowych według dobrze nam znanych wzorów dziewiętnastowiecznych zesłańców syberyjskich. 2) Listy te są materiałem do poznania losów polskich geografów (...). Autor nie prowadził dziennika, nie miał do kogo pisać, musiał tylko żyć. Musiał żyć (Jahn 1989: 345, 353).

Alfred Jahn opublikował listy w „Czasopiśmie Geograficznym” w 1989 roku, kiedy w Polsce powstawała nowa rzeczywistość geopolityczna. We wstępie podkreślił, że tragiczne losy ludności polskiej z dawnych kresów wschodnich nie mogły być wcześniej opublikowane. Pisał:

(...) dobrze się stało, że teraz listy te ujrzą światło dzienne, a może zachęcą też innych do ogłoszenia swoich wspomnień. Władysław Wojtowicz zmarł w 1976 roku już w kraju,

pozostał po nim skromny dorobek publikowanych prac naukowych i te nikomu nie znane listy, z których przebiega dramat młodego uczonego, jego zrywy, nadzieje i zwątpienia, typowy los nieszczęsnego wojennego pokolenia Polaków (s. 345).

Przed opisaniem geograficznego postrzegania rzeczywistości syberyjskiej przez Wojtowicza warto choć pokrótce przedstawić jego sylwetkę. Jahn (1989) opisuje go jako człowieka, który już podczas studiów wykazywał duże zainteresowanie pracą naukową. Po zdobyciu wyższego wykształcenia pracował początkowo jako nauczyciel w szkole średniej, a w 1939 roku otrzymał etat asystenta w Instytucie Geofizyki i Meteorologii Uniwersytetu Jana Kazimierza. Wkroczenie wojsk radzieckich do Lwowa głęboko nim wstrząsnęło, choć starał się koncentrować na pracy badawczej. W lutym 1940 roku poinformowano go, że na jednej z bocznic lwowskiego dworca kolejowego stoi pociąg, w którym znajdują się jego ojciec, brat i siostra i może pożegnać się z nimi przed ich deportacją. Ostatecznie podzielił los swojej rodziny, wszyscy zostali wywiezieni do małej miejscowości Ust-Kaduj w rejonie niżnienudskim we wschodniej Syberii. To stamtąd wysyłał listy w kopertach klejonych żywicą. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa w czerwcu 1941 roku korespondencja przestała docierać, co z każdym rokiem utwierdzało rodzinę Jahnów, że ich chorujący na gruźlicę znajomy mógł nie przeżyć wygnania. Jednak po czternastoletnim pobycie w tajdze Wojtowicz wrócił do Polski. Początkowo pracował we Wrocławiu, w Zakładzie Meteorologii i Klimatologii, a następnie w Poznaniu w Instytucie Balneoklimatologicznym, tam też się doktoryzował.

Korespondencja z Syberii to swoista lekcja geografii oraz świadectwo zmagania z trudnościami wynikającymi z potrzeby wykorzystania wykształcenia w pracy. Uwidacznia się w niej silna więź autora z lwowskim środowiskiem geograficznym. Wojtowicz pisał między innymi:

Widać, geografia nie zapomniała o mnie, jak i ja o Was pamiętam i stale myślę... Chciałbym też mieć kilka książek, polskich czy niemieckich, które pozwoliłyby mi nie zapomnieć tego, co umiem, przypomnieć sobie, co umiałem, i nauczyć się czegoś nowego. Tematy zostawiam Wam do wyboru. Każdą uczciwą książkę przyjmę (...). Łączę pozdrowienia dla całej geografii *in gremio*, a osobliwie dla Profesora [Zierhoffera, u którego Wojtowicz zrobił magisterium – przyp. T.W.], Wąsowicza, Malickiego, Orlicza, Kaczora [W. Kaczorowski – przyp. T.W.], Kosiby no i Ciebie [A. Jahn – przyp. T.W.] (s. 346–347). Autor listów opowiada w nich o regionie, w którym przyszło mu żyć, trudnych do przebycia terenach, używa słownictwa wyniesionego z uniwersyteckich ław: (...), prawda, marzyłem o podróżach, badaniach obcych ciekawych stron, specjalnie jednak o Sybirze nie marzyłem. Na razie mój horyzont zamykają wzgórza porośnięte tajgą,

doliny szerokie, o dnach płaskich, olbrzymie obszary akumulacyjne, terasy, poziomy i marsz za marszem w głębinach trzewi (s. 346).

Początkowo, jeszcze pelen zapału badawczego, Wojtowicz pisał:

(...) tu na Syberii prowadzi się dość obszerne prace badawczo-geologiczne i mam pewną nadzieję, że znalazłoby się dla mnie miejsce. W tej sprawie m.in. byłem w mieście, trzeba było iść piechotą, ponad 30 km (s. 347).

Innym razem zaś:

(...) na początku listopada zima trzyma już mocno, w nocy mrozy na pewno sięgnęły do 30 stopni, dziś jest w pobliżu zera stopni. Bardzo mi przykro, że nie mam tu jakiegoś dobrego podręcznika synoptyki, aby móc rozumniej obserwować wędrówki tutejszych niżów. Trudno, mam jednak pociechę w tym, że takie zachcianki powstają u mnie w dniach gdy człowiek ma więcej czasu na „oddech”, a w zwyczajnych roboczych dniach (...) jedynym pragnieniem jest położyć się i wyciągnąć zmordowane kości i mięśnie. Czasem pod wpływem wewnętrznego impulsu, który każe pamiętać, biorę którąś z książek i staram się coś przetrwać, coś nowego uchwycić (...) (Jahn 1989: 348).

Ta smutna konstatacja dotyczy wielu polskich zesłańców, którym nie było dane rozwijać swoich pasji i twórczo wykorzystywać posiadanego wykształcenia geograficznego. Ich życie nieporównywalnie różniło się od losu Czernieckiego, Dybowskiego czy Czekanowskiego, którzy choć żyli w biedzie i niedostatku, to mieli warunki do prowadzenia badań naukowych. Co więcej, część z nich za te badania otrzymywało medale oraz wynagrodzenie. Jak pisze Alfred Jahn (1989):

„(...) nie idzie tu o porównywanie talentu, czy wykształcenia tych dwu generacji polskich Sybiraków. Nasi słynni odkrywcy z nad jeziora Bajkał na pewno byli ludźmi wielkiego formatu, w większości byli to samoucy, z wyjątkiem B. Dybowskiego. Podstawową wiedzę zdobywali na miejscu niemal od początku. W. Wojtowicz znalazł się na Syberii jako człowiek już dobrze wykształcony, proponował swoje usługi z tytułu wykształcenia, pisał podania, wszystko bezskutecznie”. Jeszcze na początku Wojtowicz, pełen nadziei, zaznaczał: „Klimat syberyjski nie zniweczył we mnie dążenia do pracy naukowej, przeciwnie, rozszerzył pole tematów, zainteresowań, rozпалиł (...) dążenia do pracy twórczej”. Z czasem z korespondencji zaczyna wyłaniać się coraz bardziej pesymistyczny obraz: „(...) moje marzenia badawcze nie znajdują urzeczywistnienia”.

W korespondencji między Wojtowiczem a Jahnem odślania się obraz indywidualnych doświadczeń, których nie sposób przypisać wszystkim uczestnikom przymusowych zesłań. W niniejszej publikacji nie jest możliwe odniesienie się do historii innych, których los również srogo doświadczył. Niemniej kwestią podstawową pozostaje dążenie do opisanie ich wspomnień, które są nie tylko świadectwem

ówczesnych czasów, ale merytoryczną dyskusją wpisującą się w zakres badań geografii historycznej. Zapatrzeni we współczesne wskaźniki cytowań, dobierając zagadnienia kolejnych prac, coraz częściej zapominamy o spuściźnie osób, które pośrednio lub bezpośrednio ukształtowały naszą geograficzną tożsamość.

Współcześni badacze Syberii dysponują wszechstronnymi środkami transportu, nowoczesnymi rozwiązaniami telekomunikacyjnymi oraz precyzyjną aparaturą pomiarową. Opisywanie świata odbywa się często przy korzystaniu z licznych zdobytych cywilizacyjnych, pozwalających na szybkie weryfikowanie osiągnięć życia wielu znamienitych poprzedników, odkrywców. Problemem nierzadko okazują się jednak przepisy instytucjonalne, ograniczające swobodę prowadzonych badań.

Podjęmowana tematyka we współczesnym poznawaniu naukowym Syberii przybiera wyraźnie dwukierunkowy charakter. Nadal przeważa przyrodniczy profil badań, mający na celu między innymi oszacowanie występowania i zasobności złóż surowców mineralnych. W tym zakresie obszarem wzmożonej aktywności badawczej staje się Arktyka, do której Rosja przywiązuje wielką wagę i podkreśla na arenie międzynarodowej swoją bezdyskusyjną rolę jako lidera w partycypacji występujących tam zasobów.

Drugi nurt prowadzonych badań dotyczy zagadnień społecznych, w tym głównie dynamicznie postępujących procesów depopulacyjnych. Określane są również nowe formy aktywności człowieka w tym trudnym do funkcjonowania regionie Rosji – między innymi szanse rozwoju nowych form aktywności turystycznej, takich jak tak zwana turystyka łagrowa (Wites 2008). Jak zaznaczono we wstępie, autor niniejszego tekstu daleki jest od oceny przydatności prowadzonych współcześnie na Syberii badań, w które angażują się również Polacy, z powodu własnego zaangażowanie w ich realizację.

Zakończenie

Warto w zakończeniu niniejszego artykułu odnieść się do jego podtytułu: *Tradycja i współczesność*. Można wskazać pewne cechy wspólne, jak i różnicujące specyfikę geograficznego poznawania Syberii w przeszłości i współcześnie. Nadrzędną cechą wspólną jest przekonanie o współuczestnictwie w czymś dotąd lub nadal niepoznanym, niejednoznacznie rozumianym, wymagającym bardziej szczegółowych badań.

Cechą wspólną tego, co tradycyjne i współczesne w ekspedycjach syberyjskich, jest przewaga projektów zbiorowych nad indywidualnymi. Oczywiście, można

dostrzec pewne różnice pod względem liczebności uczestników wypraw, ale czynniki warunkujące skład osobowy były zawsze złożone.

Kolejną cechą jest skład narodowościowy osób uczestniczących w badaniach. W początkach podboju Syberii liczebnie przeważali w nich zwykle Rosjanie, a ze względów politycznych czy ekonomicznych uczestniczyli w nich również Polacy, Duńczycy oraz Niemcy. Współcześnie liczebna przewaga Rosjan nadal jest zauważalna, niemniej coraz częściej uczestniczą w projektach osoby z większej liczby państw.

Elementem różnicującym badania realizowane na Syberii w przeszłości i współcześnie jest rozwój cywilizacyjny, z którego zdobyczy chętnie obecnie korzystamy. Tym bardziej więc należy świadomie docenić trud i determinację pierwszych naukowców badających ten region. W przypadku odkrywców Syberii stwierdzenie, że przebywali w ekstremalnych warunkach środowiska przyrodniczego, nabiera innego wymiaru. Orientacja w terenie, czerpanie z dobrodziejstw natury i wiedzy na temat istniejących zagrożeń to umiejętności, które współczesnemu badaczowi – wyposażonemu w nowoczesny sprzęt elektroniczny i inne zdobycze technologii – są coraz mniej potrzebne.

Współcześni badacze to często członkowie wielodyscyplinarnych zespołów oraz indywidualni uczestnicy międzynarodowych programów. Współpraca na rzecz nauki coraz częściej ma wymiar międzynarodowy, realizowany między instytucjami badawczymi w Rosji a partnerami w różnych częściach świata, na przykład w Ameryce Północnej czy w Europie.

Współczesne poznawanie Syberii odróżnia od ówczesnej sytuacji całkowicie dobrowolny udział w badaniach. Natomiast w pierwszych wyprawach uczestniczyły zarówno osoby, które robiły to dobrowolnie, z pobudek czysto ekonomicznych lub naukowych, jak i rzesze tych, którzy najpierw zostali zmuszeni do pobytu na Syberii, a ich późniejsza aktywność naukowa była formą ucieczki od beznadziejnej sytuacji życiowej, w której się znaleźli.

Syberia nadal pozostaje nieodkryta. Obeznani z jej potencjałem, zafascynowani jej historią, jesteśmy świadomi zachodzących w tym regionie świata trudno interpretowalnych procesów, takich jak złożoność procesów demograficznych czy towarzyszące im zjawiska patologii społecznej. Nauka wymaga patrzenia w przyszłość. Należy jednak pamiętać o tych, którzy w skrajnie trudnych warunkach stawiali pierwsze ślady na kartach poznania Syberii, w tym o licznych Polakach.

Nawiązując zatem ponownie do słów Janika, autora *Dziejów Polaków na Syberii*, wypada stwierdzić, że znajomość obecności i dorobku badaczy w tym regionie

zależy od „uzupełniaczy, pogłębicielei i następców” (Janik 1928: VIII), którzy zmierzają się z tą tematyką i będą chcieli ją przedstawić innym. Dorobek Polaków badających Syberię będzie zatem tak długo znany i doceniany, jak długo będziemy chcieli dzielić się ich osiągnięciami z kolejnymi pokoleniami odkrywców.

Bibliografia

- Beniowski M.A., 1898, *Dziennik podróży i zdarzeń M. A. Beniowskiego na Syberii, w Azji i Afryce*, cz. 1–4, S. Szczebanowski i A. Potocki, Kraków, „Czytelnia Polska”, s. 11–14.
- Dybowski B., 1885, *Wyspy Komandorskie*, Gubrynowicz i Schmidt, Lwów.
- Dybowski B., 1900, *O Syberii i Kamczatce*, „Kurier Lwowski”, nr 8, Lwów [omyłkowo podano W. Dybowski].
- Fłorensow N.A., 1962, *A.L. Czekanowski w Pribajkalje* [w:] *A.L. Czekanowski*, Irkuck.
- Jackowski A., 2014, *Bibliografia historii geografii polskiej (wybór)*, płyta CD [w:] A. Jackowski, M. Tobolska, *Rozwój myśli geograficznej w Polsce*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Jahn A., 1989, *Władysława Wojtowicza listy z Syberii*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 60 (3), s. 345–353.
- Janik M., 1928, *Dzieje Polaków na Syberji. Z 23 ilustracjami*, Kraków (reprint: Wrocław 1991).
- Kolasińska J., 1973, *Geograficzne prace Jana Czerskiego*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 44 (1), s. 3–11.
- Kolasińska J., 1976, *Aleksander Czekanowski odkrywca i badacz Syberii*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 47 (4), s. 347–361.
- Księga pamiątkowa ku czci prof. Karola Bohdanowicza*, 1951, „Prace Państwowego Instytutu Geologicznego”, t. 7, Warszawa.
- Kuczyński A., 1972, *Syberyjskie szlaki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kuczyński A., 1993, *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory. Antologia historyczno-kulturowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Librowicz Z., 1884, *Polacy w Syberji*, Kraków (reprint: Wrocław 1993).
- Markow K.K., 1952, *Osnownyje idieji I.D. Czerskiego o czietwerticznom pieriodie*, „Izwestija AN SSSR. Seria Geograficzeskaja”, nr 6.
- Nowakowski S., 1926, *Zdobywanie Syberii*, „Biblioteczka Historyczno-Geograficzna”, nr 41, Wydawnictwo Rój, Warszawa.
- Pagacz-Moczarska R., 2012, *Geografia to piękna dziedzina nauki*, „Alma Mater”, nr 144, s. 49.
- Riezanow I.A., 1976, *Po goram i pustyniam Azii. Putieszestwija K.I. Bohdanowicza*, Moskwa.

- Słabczyński W., 1988, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, PWN, Warszawa.
- Słabczyński T., 2004, *Encyklopedia odkryć i odkrywców*, Globograf, Warszawa.
- Wites T., 2007, *Wyludnianie Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wites T., 2008, *Forms of and Prospects for the Development of Gulag Tourism in Russia* [w:] K. Ferfet (red.), *Tourism in The New Eastern Europe Global Challenges – Regional Answers*, College of Tourism and Hospitality Management, Warsaw, s. 119–124.
- Wójcik Z., 1982, *Badania Leonarda Jaczewskiego nad wieczną marzłocią w północnych obszarach Rosji* [w:] J. Babicz (red.), *Dzieje polskich, rosyjskich i radzieckich badań polarnych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław.
- Wójcik Z., 1997, *Karol Bohdanowicz. Szkic portretu badacza Azji*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Oficyna Wydawnicza „Biblioteka Zesłańca”, Państwowy Instytut Geologiczny, Wrocław–Warszawa.

dr Tomasz Wites

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

Uniwersytet Warszawski

Warszawa

e-mail: t.wites@uw.edu.pl

